



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra

Niedziela, 29 października 2023 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dziś Ewangelia mówi nam o *największym z przykazań* (Mt 22, 34-40). Pewien uczony w Prawie pyta w tej kwestii Jezusa, a On odpowiada „wielkim przykazaniem miłości”: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem (...) [a] swego bliźniego jak siebie samego” (ww. 37. 39). Miłość Boga i bliźniego - nierozłączne jedna od drugiej. Poświęćmy chwilę na refleksję nad tym.

Po pierwsze – fakt, że miłość do Pana jest na pierwszym miejscu, przypomina nam, że *Bóg zawsze nas poprzedza*, uprzedza nas swoją nieskończoną czułością (por. 1 J 4, 19), swoją bliskością, swoim miłosierdziem, gdyż On jest zawsze bliski, czuły i miłosierny. Dziecko uczy się kochać na kolanach mamy i taty, a my uczymy się tego w ramionach Boga. Psalm mówi: „Jak niemowlę u swej matki” (131, 2), tak my powinniśmy się czuć się w ramionach Boga. I tam chłoniemy miłość Pana, tam spotykamy miłość, która nas pobudza do wielkodusznego dawania siebie. Przypomina o tym św. Paweł, kiedy mówi, że miłość Chrystusa ma w sobie moc przynaglającą do miłowania (por. 2 Kor 5, 14). A wszystko zaczyna się od Niego. Nie możesz na poważnie kochać innych, jeżeli nie masz tego korzenia, którym jest miłość Boga, miłość Jezusa.

A teraz drugi aspekt, jaki wyłania się z przykazania miłości. Wiąże on miłość do Boga z miłością do bliźniego – oznacza to, że miłując braci, odbijamy, niczym lustro, miłość Ojca. Chodzi o to, aby *odzwierciedlać miłość Boga* – miłować Jego, którego nie widzimy, poprzez brata, którego widzimy

(por. 1 J 4, 20). Pewnego dnia św. Teresa z Kalkuty na pytanie dziennikarza, czy łądzi się, że przez to, co robi, zmieni świat, odpowiedziała: „Nigdy nie myślałam, że mogę zmienić świat! Starałam się tylko być kroplą czystej wody, w której mogłaby błyszczeć miłość Boga” (spotkanie z dziennikarzami po wręczeniu Pokojowej Nagrody Nobla, Rzym, 1979 r.). Oto jak ona, tak mała, mogła czynić tak wielkie dobro – odzwierciedlając niczym kropla miłość Boga. A jeśli czasami, patrząc na nią i na innych świętych, nachodziłaby nas myśl, że to bohaterowie, których nie da się naśladować, pomyślmy o tej małej kropli – miłość jest kroplą, która może wiele zmienić. A jak to się robi? Robiąc pierwszy krok, zawsze. Czasami nie jest łatwo zrobić pierwszy krok, zapomnieć o czymś..., zrobić pierwszy krok. Zróbmymy go! To jest kropla – zrobienie pierwszego kroku.

Zatem, drodzy bracia i siostry, myśląc o miłości Bożej, która nas zawsze uprzedza, możemy zadać sobie pytanie: czy jestem wdzięczny Panu za to, że On pierwszy mnie miłuje? Czy odczuwam miłość Boga i jestem Mu wdzięczny? I czy staram się odzwierciedlać Jego miłość? Czy dokładam starań, żeby kochać braci, żeby zrobić ten drugi krok?

Oby Maryja Dziewica pomagała nam żyć w codzienności wielkim przykazaniem miłości - miłować Boga i pozwalać Mu, aby nas kochał, i miłować braci.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, dziękuję wszystkim, którzy – w tak wielu miejscach i na różne sposoby - włączyli się w dzień postu, modlitwy i pokuty, który przeżywaliśmy w miniony piątek, błagając o pokój na świecie. Nie ustawajmy. Nadal módlmy się w intencji Ukrainy, a także w intencji poważnej sytuacji w Palestynie i w Izraelu oraz w intencji innych regionów, gdzie toczy się wojna. W szczególności w Gazie niech zostanie pozostawiona przestrzeń, żeby zagwarantować pomoc humanitarną i niech natychmiast zostaną uwolnieni zakładnicy. Niech nikt nie zaniecha możliwości powstrzymania broni. Niech zostanie wstrzymany ogień! O. Ibrahim Faltas – słuchałem go chwilę temu w programie „*A Sua Immagine*” (Na Jego obraz) – o. Ibrahim powiedział: „Wstrzymajcie ogień! Wstrzymajcie ogień!”. On jest wikariuszem w Ziemi Świętej. Również my za o. Ibrahimem mówimy: wstrzymajcie ogień! Zatrzymajcie się, bracia i siostry! Wojna zawsze jest porażką, zawsze!

Wyrażam bliskość mieszkańcom okolic Acapulco, w Meksyku, dotkniętych bardzo silnym huraganem. Modlę się za ofiary, za ich rodziny i wszystkich, którzy ponieśli poważne szkody. Oby Dziewica z Guadalupe wspierała swoje dzieci w próbie.

Pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów przybyłych z Włoch i z wielu części świata. Pozdrawiam w szczególności rodziców „dzieci w niebie” z Torano Nuovo, wiernych z Campany, grupę powołaniową „*Talità kum*” z rzymskiej parafii San Giovanni dei Fiorentini, młodzież

bierzmowaną, która przybyła ze Słowenii oraz z Gandosso, a także pielgrzymkę kamilianek i kamilianów.

Wszystkim wam życzę miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!